

# Dorota Luber

---

## Wychowanie moralne i religijne w służbie szkolnych oddziaływań profilaktycznych

---

Nauczyciel i Szkoła 3-4 (32-33), 65-80

---

2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Dorota Luber

---

## Wychowanie moralne i religijne w służbie szkolnych oddziaływań profilaktycznych

„Takie będą Rzeczypospolite,  
*jak ich młodzieży chowanie*”(J. Zamojski).

Żyjemy w czasach szybkich przemian, do których ludzie nie zawsze są przygotowani; jednym z wyrazów tych przemian jest niepokojący wzrost zachowań destrukcyjnych dzieci i młodzieży. Poziom przemocy i agresji zaskakuje wyraźnie swoją gwałtownością i stanowi utrapienie i troskę pedagogów<sup>1</sup>. Odnosi się to także do takich zachowań, jak używanie alkoholu i innych substancji psychoaktywnych, palenie tytoniu, niepokojący wzrost liczby nastoletnich matek. Wszystkie te zjawiska domagają się pilnych działań profilaktycznych, które zabezpieczą dzieci i młodzież przed podejmowaniem zachowań ryzykownych, i podniosą poziom „twórczości” pedagogicznej zorientowanej na przeciwdziałanie wszelkiego rodzaju formom patologii wśród uczniów, wychowanków i podopiecznych zarazem.

Jednym z czynników chroniących dzieci i młodzież przed podejmowaniem tego rodzaju zachowań jest wychowanie moralne i religijne, kształtujące w wychowankach uwewnętrzniony szacunek do norm, wartości i autorytetów<sup>2</sup>. Wychowanie na katechezie – zgodnie z nauczaniem Kościoła katolickiego w tej kwestii – jest wielopłaszczyznowe, wieloaspektowe i integralne, ukierunkowane na wymiar egzystencjalny. Zakłada oprócz przekazu teoretycznego, praktyczne wprowadzanie w życie; w świat wartości, dzięki którym człowiek odkrywając prawdę może czynić dobro, a przez to stawać się pięknym. Szkolne nauczanie religii (i wychowanie religijne) jest służbą świadczoną polskiej szkole, ponieważ przygotowuje wychowanków do życia, integruje kulturę i wiarę, prowadzi do internalizacji postaw i wartości chrześcijańskich, oraz zaszczepta ducha tolerancji światopoglądowej<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. K. Wojcieszek, *Wygrać życie*, Kraków 2002, s. 7-8.

<sup>2</sup> Do zbadanych czynników chroniących, należą również – według Hawkinsa – regularne praktyki religijne (por. J. Sakowska, *Szkola dla rodziców i wychowawców*, Warszawa 1999, s. 5).

<sup>3</sup> Por. I. Celary, *Nauczanie katechetyczne w szkole*, „Nauczyciel i Szkoła” 2002, nr 3/4, s. 160.

## Ogólny zarys wychowania

Dokonując retrospekcji zagadnień oscylujących wokół wychowania moralnego i religijnego w szkole, należy w pierwszym rzędzie uświadomić sobie czym w swej istocie jest w ogóle wychowanie. Otóż definicji tegoż pojęcia jest co najmniej tyle, ilu jest teoretyków i praktyków na gruncie pedagogii; a wychowanie jest w nich częstokroć ujęte w taki sposób, iż stanowi podłoże dla podjęcia polemiki z autorem danej definicji. Dla szerszego naświetlenia poruszanej problematyki warto zarysować przynajmniej kilka z nich. Otóż według starożytnego mistrza Arystotelesa, wychowanie winno być priorytetowym założeniem władz państwowych, ponieważ od tego uzależnione jest funkcjonowanie obywateli; „wychowanie musi być jedno i to samo dla wszystkich, i państwo musi wziąć troskę o nie na siebie”<sup>4</sup>. Natomiast J. J. Rousseau definiując wychowanie, dokonuje podziału na wychowanie człowieka, i na wychowanie obywatela: „nie można bowiem urabiać jednego i drugiego naraz”<sup>5</sup>. Z kolei S. Kunowski upatruje wychowanie jako wyprowadzanie rozwijającej się jednostki ze zwierzęcego stanu natury i podnoszenie jej do stanu kulturalnego człowieczeństwa<sup>6</sup>.

Widać wyraźnie wieloaspektowość indywidualnych podejść do człowieka w każdej definicji z osobna; jednakowoż sprzężenie ich w jedną całość dałoby mniej więcej taką formułę trójmianu wychowania, postulowaną przez profesora Adolfa Szoltyśka. Jest to model antropologiczny osadzony na gruncie filozofii:

• [ jako osoba ludzka ]

**Ja – człowiek** – jako istota społeczna

[ jako obywatel

który implikuje model edukacyjny:

jako wydobywanie naturalne

**wychowanie** – jako kształtowania kulturowe

jako doktrynalne urabianie<sup>7</sup>.

Tym samym można mówić, opierając się na teorii Trójjedni JA – CZŁOWIEKA, o wychowaniu osoby ludzkiej, istoty społecznej i obywatela. W związku z powyższym wychowanie winno zmierzać w swej zasadniczej perspektywie

<sup>4</sup> Arystoteles, *Polityka*, Warszawa 1953, ks. I, rozdz. I.

<sup>5</sup> Cyt. za: B. Nawroczyński, *Dziela wybrane*, t. II, s. 95.

<sup>6</sup> Por. S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Łódź 1981, s. 184. Wśród innych ujęć teorii wychowania wymienić można definicję K. Sośnickiego, który w wychowaniu widzi powodowanie zmian w psychice jednostki (por. K. Sośnicki, *Teoria środków wychowania*, Warszawa 1973, s. 8); K. Konarzewskiego ujmującego wychowanie jako wywoływanie zmian w człowieku (por. K. Konarzewski, *Podstawy teorii oddziaływań wychowawczych*, Warszawa 1982, s. 9); lub też Z. Kwiecińskiego definiującego wychowanie jako uspołecznienie i uobywatelnienie jednostki (por. Z. Kwieciński, *Socjopatologia edukacji*, Olecko 1995, s. 45).

<sup>7</sup> A. Szoltyśk, *Filozoficzne podstawy programu wychowania. Rodzina – Naród – Państwo. Memoriał w sprawie edukacji*, Katowice 1999, s. 57.

do swoistej korelacji tych trzech płaszczyzn wychowawczych z uwagi na ich wzajemny dysonans wobec priorytetowych wartości przez nie preferowanych. Czymś innym są prawa z przyrodzenia, a czymś innym – prawa z ustanowienia. Czymś innym są naturalne prawa Ja-człowieka jako osoby ludzkiej, a czymś innym prawa doktrynalne oraz normy jurydyczne Ja-człowieka jako obywatela. Proces wychowawczy jest jednym z wielu oddziaływań międzyludzkich. Jest on składnikiem współtworzącym całą rzeczywistość człowieka, wpływa decydująco na to, kim jesteśmy, i na to, jakie jest nasze ludzkie środowisko, w którym żyjemy. Oprócz aspektów: pedagogicznych, socjologicznych i psychologicznych, w procesie wychowawczym wyróżnić można charakterystyczną budowę ontyczną, którą trzeba również rozpatrywać za stanowiska antropologii filozoficznej, ponieważ jest to proces międzyludzki, oraz aksjologii, bowiem dotyczy on wartości<sup>8</sup>.

Jedno jest pewne: wychowania sensu largo nie da się oddzielić od wychowania moralnego, gdyż wówczas nie będzie już mowy o wychowaniu. Prawda o wychowaniu winna uwzględniać: prawdę doktrynalno – moralną Kościoła, prawdę doktrynalno – polityczną Państwa, prawdę logiczno – poznawczą nauki, prawdę logiczno – kontemplacyjną filozofii<sup>9</sup>. Z tej racji wychowanie chrześcijańskie realizowane przez Kościół katolicki znajduje poczesne miejsce w całościowym procesie wychowania człowieka, z uwagi na wieloaspektowość ujęcia egzystencji ludzkiej i osadzenia jej na gruncie personalistyczno – aksjologicznym.

Powyższe dywagacje są istotne dla dalszych rozważań związanych bezpośrednio z wiodącą tematyką niniejszego opracowania – tzn. z ujęciem wychowania moralnego i religijnego jako swego rodzaju bariery profilaktycznej, chroniącej młodzież przed podejmowaniem zachowań określanych mianem *ryzykownych*. Koniecznym więc wyznaczaniem, aby zapobiec tego typu sytuacjom, stają się oddziaływania profilaktyczne, zmierzające przede wszystkim ku przeciwdziałaniu występowaniu zachowań ryzykownych u wychowanków zagrożonych czynnikami ryzyka<sup>10</sup>. „*Profilaktyka chroni człowieka w rozwoju przed zagrożeniami i reaguje na nie; jej podstawowym celem jest ochrona dziecka, wychowanka, ucznia przed wszelkimi zakłóceniami rozwoju*”<sup>11</sup>. W podejmowaniu działań

<sup>8</sup> W. Cichoń, Aksjologiczne ujęcie procesu wychowania, (W:) F. Adamski (red.), Człowiek, wychowanie, kultura, Kraków 1993, s.115.

<sup>9</sup> Por. A. Szoltysek, op. cit., s. 106.

<sup>10</sup> Do zbadanych czynników ryzyka należą: środowisko społeczne promujące dane wzorce zachowań (przeludnienie, przestępcze); normy społeczne promujące lub prowokujące dane zachowania; modelowanie takich zachowań w szkole i w domu; konflikty w dzieciństwie i doświadczenie izolacji w dzieciństwie; grupa rówieśnicza, w której normą są zachowania dysfunkcyjne; niskie wyniki w nauce i brak celów życiowych; łatwość zdobycia substancji psychoaktywnych; wczesna inicjacja w zachowaniach ryzykownych (por. K. Wojcieszek, *Profilaktyka w szkole, „Poradnik wychowawcy”*, Warszawa 2002, s. 27).

<sup>11</sup> M. Simm, E. Węgrzyn-Jonek, Budowanie szkolnego programu profilaktyki, Kraków 2002, s. 24.

zmierzających do osiągnięcia jak najwyższej efektywności pracy, profilaktyka opiera się na empirycznie potwierdzonych czynnikach chroniących, do których należą: silna więź emocjonalna z rodzicami, zainteresowanie nauką szkolną, regularne praktyki religijne, uwewnętrzniony szacunek do norm, wartości i autorytetów<sup>12</sup>. Z racji problematyki ujętej w niniejszym artykule dwa ostatnie poddane zostaną analizie, w celu ukazania ich priorytetowego charakteru w wychowaniu i w przeciwdziałaniu podejmowaniu przez dzieci i młodzież zachowań ryzykownych.

### Specyfika wychowania religijnego na katechezie

Kościół, którego człowiek jest „pierwszą i podstawową drogą”<sup>13</sup>, zawsze ujmuje osobę ludzką w szerokiej perspektywie integralnej, podkreślając ze szczególną mocą godność osoby ludzkiej jako tej, która transcenduje otaczającą ją rzeczywistość, dzięki stworzeniu jej na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1,27). Stąd też wychowanie na katechezie posiada swoją specyfikę odróżniającą je od wychowania, które dokonuje się podczas innych zajęć lekcyjnych. Już Ojcowie Soboru Watykańskiego II w Deklaracji *Gravissimum educationis* przedstawili zalecenia dotyczące wychowania chrześcijańskiego, do którego mają prawo wszyscy chrześcijanie, a które „zdąża nie tylko do pełnego rozwoju osoby ludzkiej (...) lecz ma na względzie przede wszystkim to, aby ochrzczeni, wprowadzani stopniowo w tajemnicę zbawienia, stawali się z każdym dniem coraz bardziej świadomi otrzymanego daru wiary”<sup>14</sup>. Specyfikę wychowania na katechezie podkreśla również fakt, iż w odróżnieniu od szkolnych programów wychowawczych (autonomicznych dla różnych szkół) jest ono stałe, niezmiennie i powszechne; przekazuje zawsze i wszędzie te same niezmiennie wartości i stoi na straży jednego depozytu wiary, który określa fundamenty moralne i etyczne człowieka. W tym przypadku nie może być mowy o relatywizmie czy chaosie edukacyjnym, który może się pojawić w sytuacji niespójności systemów wychowawczych, preferowanych przez poszczególne placówki oświatowe (szkoły). Ojcowie Soboru podkreślili również konieczność większej koordynacji i współpracy pomiędzy szkołami (nie tylko katolickimi), dla dobra całej ludzkości: „Z większej koordynacji i współpracy, (...) dadzą się zebrać obfitsze owoce”<sup>15</sup>.

<sup>12</sup> J. Sakowska, op. cit., s. 5.

<sup>13</sup> RH, 16.

<sup>14</sup> DWCH, 1.

<sup>15</sup> DWCH, 12.

Kolejnym ważkim dokumentem Kościoła katolickiego w dziedzinie wychowania na katechezie, jest Adhortacja apostolska Jana Pawła II *Catechesi tradendae*, która definiuje ostateczny cel katechezy, jakim jest doprowadzenie kogoś do spotkania z Jezusem, zjednoczenia z Nim, ale i do poznania orędzia Jezusa, osobistego spotkania z Nim i wejście na drogę wiodącą ku dojrzałości chrześcijańskiej. Umiejscowienie tegoż Orędzia w sytuacji egzystencjalnej katechizowanego zakłada, że oddziaływanie wychowawcze, któremu będzie on poddany obejmie całokształt jego rozwoju, psychicznego, fizycznego i duchowego w rozumieniu zdecydowanie etycznym.

Urząd nauczyciela – katechety jest święty, trzeba się nim chlubić, gdyż pedagog chrześcijański jest *ministrem* Boga, a otrzymał posłannictwo od Jezusa Chrystusa i pełni misję zaszczytną, apostolską. Jego działalność należy do najważniejszych w Kościele. Aby zatem uchronić wychowawcze działania katechety przed deprecjacją otoczenia należy stać na straży wartości, które przekazuje poprzez czynne i aktywne włączanie się w pracę grona pedagogicznego szkoły.

Kontynuując zagadnienie specyfiki wychowania na katechezie warto podkreślić także i to, że jej cel ukierunkowany na wymiar egzystencjalny, zakłada oprócz przekazu teoretycznego, praktyczne wprowadzanie w życie; w świat wartości, dzięki którym człowiek odkrywając prawdę może czynić dobro, a przez to stawać się pięknym. Całość zrębu moralności zadanego człowiekowi w urzeczywistnianiu jego wolności i odpowiedzialności w prawdzie zawarta jest w Ewangelii błogosławieństw i w Dekalogu. Dyrektorium Ogólne o Katechizacji podkreśla z mocą, że „świadeństwo moralne, które przekazuje katecheza powinno umieć pokazać konsekwencje społeczne wymagań ewangelicznych”<sup>16</sup>. Dowodzi to, iż wychowanie na katechezie jest wielopłaszczyznowe, wieloaspektowe i integralne.

Katecheza, jak również wychowanie moralne balansuje częstokroć na granicy względnej tolerancji w środowisku szkolnym; zdarza się, że stosunek do niej jest jawnie niechętny, co być może wynika z faktu złe rozumianej autonomii katechezy w szkole i swego rodzaju zamknięcia się katechety i katechizowanych w enklawie niedostępnej rzeczywistości. Byłoby niezwykle pożytecznym, (również dla programu wychowawczego i profilaktycznego szkoły), gdyby oddziaływanie wychowawcze katechezy zostało szerzej przedstawione i włączone w całokształt działalności wychowawczej szkoły. Przede wszystkim poprzez współpracę z pedagogiem szkolnym, inicjowanie zajęć dla uczniów z problemami wychowawczymi, organizację imprez szkolnych, nie tylko o charakterze religijnym, udział w wycieczkach, wspólna kawa – jednym słowem swego

---

<sup>16</sup> DOK. 85.

rodzaju „reklamowanie” wychowawczej roli katechezy, a tym samym przełamanie barier, wynikających z nieufności, zwłaszcza tych, którzy deklarują się jako niewierzący.

Bowiem autonomia katechezy nie zwalnia katechety z odpowiedzialności za realizację również planu dydaktycznego, wychowawczego i profilaktycznego szkoły, nie może on ograniczać swojej działalności li tylko do obszaru sali katechetycznej. Przed katechetą stoi trudne zadanie, polegające na wzbudzeniu zainteresowania, na podjęciu działalności, która zmieni istniejącą rzeczywistość; a jeśli nie.....cóż, wychowanie nie należy wszak do rzeczy łatwych. Wydaje się jednak właściwym zaistnienie po prostu „na arenie” szkoły, w której przyszło mu sprawować misję ewangelizowania, daną mu od Boga samego. Do takich należą chociażby szkolne rekolekcje wielkopostne, które można przygotować we współpracy z gronem pedagogicznym, co sprawi, że staną się interesującym przeżyciem we wspólnocie całej szkoły<sup>17</sup>.

W świetle powyższych danych stwierdzić można, iż wszelkie prawdziwe wychowanie i samowychowanie, jeśli ma być trwałe, bez religii jest niemożliwe; bez religijnego wykształcenia brak człowiekowi siły, by mógł sam stanowić sobie prawa; pozostanie też biernym wobec życia i wobec siebie samego, choćby mu się etykę uzasadniało w jak najbardziej interesujący sposób<sup>18</sup>. Niezależnie jednak od tego, trudno sobie wyobrazić fakt istnienia cywilizacji, bądź kultury bez religii; „nie było kultury bez religii w przeszłości – napisał E. Fromm – i nie może być takiej kultury w przyszłości”. To ważkie stwierdzenie znajduje swoje rozwinięcie i uzasadnienie w analizach Ch. Dawsona: „Poprzez większą część dziejów ludzkości, we wszystkich wiekach i na wszystkich stopniach rozwoju społeczeństw, religia stanowiła w kulturze wielką centralną siłę jednoczącą. Była strażnikiem tradycji, chroniła prawa moralne, wychowywała i uczyła mądrości.....Religia jest kluczem historii: nie można zrozumieć wewnętrznej formy społeczeństwa, dopóki nie zrozumie się jego historii”<sup>19</sup>.

Stąd koniecznym się staje nieustanne przypominanie, a często wręcz uświadamianie wychowawcom roli i wagi wychowania religijnego; ma ono bowiem fundamentalne znaczenie dla integralnego rozwoju człowieka. Szkolne nauczanie religii jest służbą świadczoną polskiej szkole, ponieważ przygotowuje

<sup>17</sup> Wielu nauczycieli innych przedmiotów wykazuje chęć współpracy przy organizowaniu szkolnych rekolekcji wielkopostnych; proponują ciekawe rozwiązania i podejmują liczne inicjatywy na rzecz zaangażowania młodzieży w interesujące przygotowanie rekolekcji. Tym bardziej, że współczesne czasy wymagają od nauczyciela – nie tylko katechety – wzmoczonego wysiłku, aby wszelkie formy zajęć szkolnych aktywizowały uczniów, którzy często (czego nie ukrywają) są znudzeni „starymi” metodami prowadzenia lekcji, czy innych zajęć pozalekcyjnych.

<sup>18</sup> Por. D. Koźmian, Wychowanie dziecka w rodzinie i w szkole w poglądach F. W. Foerstera, (W:) Pokój z dziećmi, (red.) B. Smolińska-Theiss, Warszawa 1999, s. 94.

<sup>19</sup> F. Adamski, Człowiek, wychowanie, kultura, Kraków 1993, s. 199.

wychowanków do życia, integruje kulturę i wiarę, prowadzi do internalizacji postaw i wartości chrześcijańskich, oraz zaszczerpia ducha tolerancji światopoglądowej<sup>20</sup>.

## Moralny wymiar wychowania na katechezie

Specyfiką wychowania jest jego moralny bądź etyczny charakter, zmierzający ku wydobywaniu wartości z głębin ludzkiego jestestwa; mówiąc o wychowaniu należy zdecydowanie odrzucić wszelkie koncepcje, które zakładałyby wychowanie niemoralne, ponieważ wówczas mielibyśmy do czynienia z *antywychowaniem*. Wychowanie bez wartości traci rację bytu, wszak człowiek istnieje wartościowo, a wychowanie dotyczy właśnie człowieka. Przyjmujemy, że każda istota ludzka jest wrażliwa na wartości i wartościowość przedmiotów, a ludzkie motywacje i dążenia przepojone są różnorodnie pojmowanymi wartościami<sup>21</sup>.

Wychowanie ku wartościom bazuje więc na personalizmie antropologicznym, ponieważ ze swej istoty jest niczym innym jak ukształtowaniem człowieka, i to nie w sensie rozwoju człowieka jako gatunku, lecz w znaczeniu doskonalenia każdego indywidualnego człowieka we wszystkich dziedzinach jego życia i działalności, czyli kształtowania osoby ludzkiej<sup>22</sup>. Osobą staje się człowiek wówczas, gdy otwierając się na dobro, prawdę i piękno, uczestniczy w wartościach i je urzeczywistnia, dokonując przy tym preferencji zgodnej z ich hierarchicznym układem: od wartości najniższych – materialnych, poprzez wartości duchowe ku wartościom absolutnym. Bycie osobą jest więc pewną relacją wertykalną, poprzez kolejne wartości ku Bogu i dopiero od Boga ku niższym wartościom. Dzięki tej preferencji osoba staje się bytem moralnym, odróżniając się od bytu naturalnego, czy bytu tylko czysto racjonalnego<sup>23</sup>. Człowiek jako osoba ma niezbywalne prawo do wychowania będącego urzeczywistnianiem tkwiącego w nim człowieczeństwa, osobowej dojrzałości<sup>24</sup>, stąd jako imperatyw jawi się tutaj postulat generujący właściwy dobór wartości, które zazwyczaj nazywa się osobowymi lub moralnymi.

Do pierwszoplanowych zadań realizowanych w ramach działań edukacyjnych i opiekuńczo – wychowawczych należy niewątpliwie kształtowanie u wychowanków wartości uniwersalnych. Koncentrują się one wokół transcendentnej triady: *prawdy, dobra i piękna*. Każda z nich doskonali poszczególne elementy

<sup>20</sup> Por. I. Celary, op. cit., s. 160.

<sup>21</sup> B. Żurakowski, Wychowanie do wyboru wartości, (W:) F. Adamski (red.), *Personalistyczna filozofia wychowania*, Kraków 1999, s. 145.

<sup>22</sup> J. Majka, Wychowanie personalistyczne – wychowaniem integralnym, (W:) *Człowiek ...*, op. cit., s. 96.

<sup>23</sup> Por. T. Gadacz, *Wychowanie jako spotkanie osób*, (W:) *Ibidem*, s. 109.

<sup>24</sup> Por. J. Homplewicz, *Etyka pedagogiczna*, Warszawa 1996, s. 148.



natury ludzkiej. Prawda – doskonalą umysł i rozwija procesy poznawcze; dobro i piękno – wpływają na wolę i uczucia. Ponadto do uniwersalnych wartości zalicza się: *wolność, miłość, odpowiedzialność, godność*<sup>25</sup>. Często podkreślany jest fakt, iż proces wychowania ma strukturę teleologiczną (tzn. zorientowaną na cel). Takim elementem teleologicznym jest postawa jednostki wyrażająca się w wolności<sup>26</sup>, którą personalizm chrześcijański nazywa „*kluczem, który wartości otwiera drogę w głąb człowieka*”<sup>27</sup>. Tak rozumiana wolność stanowi tę wartość, która jawi się jako niezbędna, aby człowiek mógł siebie stworzyć jako osobę moralną; tylko to bowiem, co płynie z wolności przysługuje człowiekowi *naprawdę*<sup>28</sup>.

Wychowanie do wolności nieodłącznie związane jest z wychowaniem do odpowiedzialności, która generuje dojrzałe wybory w różnych sytuacjach życiowych. W pierwszym rzędzie człowiek jest odpowiedzialny za siebie, za to, że jest dobry lub zły jako człowiek – jest to odpowiedzialność najbardziej podstawowa – odpowiedzialność za własną wartość moralną<sup>29</sup>. Następnie człowiek jest odpowiedzialny za drugiego; nic zatem dziwnego, że cel wychowania sprowadza się tu do uformowania w wychowanku postawy odpowiedzialności za siebie i za innych<sup>30</sup>. Wyraża się ona w imperatywie – *mogę – nie muszę – chcę*, który stanowi o samopanowaniu człowieka<sup>31</sup>. Tylko bowiem ten, kto sobie samemu panuje i siebie samego posiada, może tak *naprawdę* być odpowiedzialnym za drugiego.

Wychowanie moralne nie byłoby jednak pełne, gdyby obok w/w wartości zabrakło miłości, która ukierunkowuje wolność człowieka i pozwala zaistnieć odpowiedzialności. Miłość otwiera na drugiego człowieka, stając się tym samym podstawą ludzkich relacji; uzdalnia do przekraczania bariery własnych słabości i uprzedzeń; oczyszcza pamięć, uczy nowych dróg i otwiera perspektywę autentycznego pojednania.

<sup>25</sup> Por. A. Horbowski, *Miejsce wartości: prawda, dobro i piękno w działaniach wychowawczych*, (W:) J. Sowa, D. Pstrąg (red.), *Pedagogika opiekuńcza wobec współczesnej orientacji filozoficznej i praktyki pedagogicznej*, t. 1, Rzeszów 1999, s. 41.

<sup>26</sup> Por. M. Nowak, *Wychowanie do wolności i odpowiedzialności*, (W:) F. Adamski (red.) *Personalistyczna* ..., op. cit., s. 160.

<sup>27</sup> J. Tischner, *Świat ludzkiej nadziei*, Kraków 1992, s. 65.

<sup>28</sup> Por. D. Luber, *Aksjologiczne penetracje wykładni pedagogicznej Jana Pawła II generujące wychowanie dzieci i młodzieży*, „*Nauczyciel i Szkoła*” 2002, nr 3-4, s. 67.

<sup>29</sup> Por. K. Wrońska, *Osoba i wychowanie. Wokół personalistycznej filozofii wychowania Karola Wojtyły-Jana Pawła II*, Kraków 2000, s. 86.

<sup>30</sup> Z pojęciem odpowiedzialności związana jest również formacja sumienia, które w społeczności ogólnoludzkiej jest zjawiskiem powszechnym, a które jako praktyczny osąd naszego rozumu, mówiący nam co mamy robić, a czego unikać podlega również prawom wychowania. Owa formacja sumienia domaga się przyjęcia prawa moralnego, które reguluje wielopłaszczyznowe relacje międzyludzkie, i kosmologiczne.

<sup>31</sup> Por. K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 2000, s. 148.

Ponadto do ogólnoludzkich wartości zaliczyć należy: *sumienność, uczciwość, bezpieczeństwo, praworządność, równość, rzetelność, sprawiedliwość, prawa człowieka, samostanowienie, solidarność, pokój, pluralizm, tożsamość, przyjaźń*. W samym środku świata wartości staje człowiek jako osoba – będąc zarazem twórcą i odtwórcą transcendentnego ideału, który pozwala mu zaistnieć w swym egzystencjalizmie, odnaleźć właściwe sobie miejsce wśród ludzi i właściwy sposób odnoszenia się do ludzi.

Wartości moralne są najwyższe spośród wszystkich wartości naturalnych; z tej racji są one węzłowym problemem świata – bowiem ich brak jest największym złem, gorszym niż cierpienie, choroba, śmierć, gorszym niż upadek kwitnących kultur<sup>32</sup>. Wartości modelują świat ludzkiej egzystencji na sfery wyższe i niższe, ważne i nieważne, święte i demoniczne – bez wartości nasz świat byłby niejasny i splątany. Jan Paweł II nakreślił ten aspekt w sposób nader trafny słowami: *„Każdy z Was młodzi przyjaciele, znajduje w życiu jakieś »Westerplatte«. Jakiś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś słuszną sprawę, o którą nie można walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić. Nie można »zdezerterować«. Wreszcie – jakiś porządek prawd i wartości, które trzeba »utrzymać« i »obronić«, tak jak to Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić dla siebie i dla innych»<sup>33</sup>.*

Konstatując: „człowiek odpowiada na wezwanie wartości i w ten sposób nie tylko przekształca świat, lecz także buduje siebie jako wartość na tymże świecie<sup>34</sup>. „Ukazuje to całą aksjologię wychowania i treść etyki pedagogicznej ukierunkowanej na kształtowanie osobowości”<sup>35</sup>.

## Wychowanie religijne i moralne w służbie profilaktyki

Nietrudno z tej pokrótkiej analizy wychowania moralnego i religijnego wyartykułować aksjologiczne aspekty generujące proces wychowania dzieci i młodzieży, które pełnią istotną rolę w procesie oddziaływań profilaktycznych we współczesnej szkole. A zatem, na podstawie powyższych dywagacji, można spróbować odpowiedzieć na pytania: Kogo właściwie chcemy wychować? O co (o kogo) w wychowaniu tak naprawdę chodzi? Jak zabezpieczyć i jak chronić wychowanka przed moralnym zwyrodnieniem?

Z pewnością chcemy wychować człowieka moralnie dobrego, który w wyniku

<sup>32</sup> D. Von Hildebrand, *Fundamentalne postawy moralne*, (W:) tenże (red.), *Wobec wartości*, Poznań 1984, s.15.

<sup>33</sup> Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży na Westerplatte 12 czerwca 1987 r.*, (zbiory własne).

<sup>34</sup> Por. J. Tischner, *Etyka wartości i nadziei*, (W:) *Wobec wartości*, op. cit., s.89.

<sup>35</sup> J. Homplewicz, op. cit., s.148.

swoich wolnych aktów będzie w stanie przyjąć odpowiedzialność za siebie i za innych. Jednakże taki consensus może prowadzić do zawężenia problemu wychowania, nie tyle spłycając go, co osadzając jedynie na płaszczyźnie wolności i odpowiedzialności. Wiemy jednak, że owe wartości, jakkolwiek są priorytetem w wychowaniu, nie stanowią jedyne go celu dyktowanego przez teleologię wychowania.

Trzeba zatem sięgnąć głębiej w i dokonać wnikliwszej retrospekcji analizowanej problematyki. Proces wychowania polega na właściwym zrozumieniu świata natury, na kulturze osobistej, tzn. wytworzeniu odpowiednich postaw i upodobań, i podporządkowaniu się normom etycznym w procesie krystalizacji duchowych jakości, jakimi są cnoty. Ugruntowanie moralnego wymiaru osoby dokonuje się na płaszczyźnie poznawania prawdy i zdobywania cnót, czyli rozwijania wewnętrznych dyspozycji do czynienia dobra, uzdalniającej do uczestnictwa w dobru wspólnym na płaszczyźnie wspólnoty rodzinnej, narodowej i religijnej. Cnoty umacniają w człowieku strukturę samostanowienia i samoposiadania. Wychowanie powinno więc opierać się na systemie wartości ogólnoludzkich, takich jak: *prawda, dobro, życie, sprawiedliwość, pokój, rodzina*; jest to wychowanie człowieka do miłości, rozumianej jako dar z samego siebie. Wartości te chronione są przez Dekalog i wzmacniane przez Ewangelię. Ważne jest, aby harmonijnie rozwijać w drugim człowieku zdolność do wysiłku i poczucia odpowiedzialności, co ma pomóc osobie w osiągnięciu panowania nad własną wolnością.

Konstatując zatem rzeczywistość aksjologiczno – normatywną, jako tkankę moralności, którą tworzą *wartość, powinność i norma*, należy autorytatywnie stwierdzić, iż moralność jako najbardziej znamienne dla człowieka – osoby rzeczywistość przestałaby być zrozumiała, gdyby rozstrzyganie czy wybór nie zawierały w sobie „momentu prawdy”<sup>36</sup>. Prawda nie stanowi jednej z wartości przedmiotowych, ona stoi nad nimi wszystkimi; wszystkie naczelnne wartości – wolność, dobro i miłość – żyją w przestrzeni prawdy, w jej świetle. Cała aktywność człowieka powinna być podporządkowana prawdzie; aby móc zmierzyć się z tym powołaniem człowiek musi posiadać zdolność widzenia wartości; a pomiędzy wartościami i prawdą zachodzi jakby sprzężenie zwrotne<sup>37</sup>.

Przestrzeń wychowania wypełniają przede wszystkim, co oczywiste, dzieci i młodzież i właśnie w stosunku do nich, do ich dzieciństwa i młodości wychowawca jest zobligowany do poszukiwania właściwych dla dziecka celów i dróg realizacji – w prawdzie i wolności. Związane to jest również z samowychowaniem; człowiek bowiem w swoim projekcie samorealizacji, skierowanym ku własne-

<sup>36</sup> K. Wojtyła, *Osoba i czyn ...*, op. cit., s. 184.

<sup>37</sup> Por. K. Wrońska, op. cit., s.26.

mu, wewnętrznemu „ja” osobowemu ma stawać się jednocześnie jak najbardziej na zewnątrz siebie, tzn. otwierać się na obecność drugiego; być z innymi i uczyć się być dla innych<sup>38</sup>. „Młodzi ludzie – chłopcy i dziewczęta, wiedzą, że mają żyć dla drugich i z drugimi, wiedzą, że ich życie ma sens, o ile staje się darem bezinteresownym dla drugich”<sup>39</sup>.

Dowodzi to, że cały proces odczytywania człowieczeństwa i świata, i proces spełniania, nie jest izolowany i samotny – nikt nie jest samotną wyspą. Człowiek widzi siebie i buduje siebie, przy jednoczesnym współistnieniu z innymi, wśród drugich; istnienie człowieka jest zatem częścią wspólnoty – wśród innych i dzięki innym człowiek spełnia siebie i sam dla innych jest częścią ich życia<sup>40</sup>. Rozwój duchowy to poszukiwanie przez ludzi punktów zwrotnych w życiu, to odnajdywanie wewnętrznego „ja”, to wyjaśnianie sensu życia, to nadawanie życiu celowości i porządku. W tej drodze należy wspierać młodego człowieka, aby rozwijał w sobie te wartości duchowe, które pozwolą mu rozpoznać znaczenie przekonań i postaw ukierunkowanych na jego egzystencjalny rozwój. I w tym znaczeniu zarówno wychowanie religijne, jak i moralne ma fundamentalne znaczenie dla oddziaływań powstrzymujących młodych ludzi przed podejmowaniem zachowań ryzykownych, a co za tym idzie i przestępczych.

Życie jako przymierze z Bogiem ma sens, gdyż jest to próba myśli, serca i woli, prawdy, miłości i odpowiedzialności, przez którą człowiek realizuje się w wymiarze wspólnoty, rodziny, społeczeństwa, narodu i Kościoła. Religia pobudza ludzi, aby rozwijali swój potencjał w celu przeobrażania świata, i aby zaakceptowali odpowiedzialność tak za swoje czyny, jak i za czyny innych. Wiara stanowi płaszczyznę wychowania człowieka świadomego własnego powołania i misji; człowieka zmierzającego ku szczytom, szlachetnym ideałom; wreszcie człowieka, który nie rozpyływa się w świecie rzeczy i innych ludzi, gdyż ma świadomość własnej godności.

Wychowanie religijne i wychowanie moralne nie może podawać gotowych rozwiązań i konkretnych instrukcji postępowania, ale może inspirować w podejmowaniu decyzji, pomóc w rozwijaniu podstaw i kryteriów dla sposobu oddziaływania profilaktycznego. Co więcej stanowi swego rodzaju wyzwanie, którego podjęcie może uratować wielu młodych istnień przed pułapką egzystencjalnej pustki i aksjologicznym konfliktem prowadzącym już tylko w dół.

Przedstawiona wizja wychowania aksjologicznego i zarazem religijnego, osadzona jest głęboko na płaszczyźnie personalizmu; dotyczy więc z jednej strony rozwoju osoby; z drugiej zaś, poprzez osobę – społeczeństwa. Koncepcja

<sup>38</sup> Por. Ibidem, s.63.

<sup>39</sup> Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994, s.102.

<sup>40</sup> K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, Lublin 1983, s.11.

ta obejmuje całego człowieka, natomiast w swych celach sprowadza się do poznania i zrozumienia natury jego człowieczeństwa i osobowości; a więc kim jest osoba wobec siebie i innych, ale także wobec Boga. Niewątpliwie jest to wychowanie oparte na poznaniu prawdy i uznaniu dobra, z poszanowaniem dla ludzkiej wolności generującej zaistnienie odpowiedzialności.

W procesie wychowania religijnego i moralnego nie wystarczy mówić o postawach i wartościach, konieczne jest organizowanie działań wychowanków tak, aby umieli zgodnie z ukazywanymi wartościami konstruować własną drogę życia, opartą na zasadach i normach krystalizujących w nich poczucie bezpieczeństwa. Pierwszorzędnym zadaniem pedagogiki w tej kwestii jest zatem wskazywanie skutecznych metod ochrony dzieci i młodzieży przed zakłamaniami, demagogią, nieuczciwą propagandą i nierzetelną reklamą. Brak świadomości własnej wartości i istnienia podmiotowego w stosunku do otaczającej człowieka rzeczywistości stanowi podstawę patologii moralnej, przejawiającej się w uciążliwych w alkoholizm czy narkomanię<sup>41</sup>.

## Podsumowanie

Zamiast tradycyjnego naukowego podsumowania posłużę się rekonstrukcją refleksji związanych z etycznym wymiarem człowieczeństwa gwarantującym poczucie bezpieczeństwa na wszystkich płaszczyznach jego życia.

O słynnym filozofie greckim Heraklicie historia zanotowała następującą anegdotę: pewnego razu przybyli do niego goście z odległych krain, wiedzeni sławą wielkiego filozofa. Idąc wyobrażali sobie postać mędrca jako człowieka poważnego, głęboko zamyślnego, i otoczonego gronem uczniów. Ale spotkał ich zawód; było właśnie słońce i zimno; Heraklit siedział z podkurczonymi nogami na ciepłym chlebowym piecu i grzał zmarznięte kości. Zaskoczeni i zmieszani wędrowcy chcieli się wycofać; zauważył to filozof i rzekł: „*nie odchodźcie, albowiem tutaj także uobecniają się bogowie*”.

Mówiąc „*tutaj także*” Heraklit użył słowa *ethos*; to greckie słowo ma wiele znaczeń; m. in. wskazuje ono na miejsce, w którym roślina może się rozwijać bez przeszkód, może żyć i przynosić owoc; a także bezpieczną kryjówkę zwierzęcia. *Ethos* to tyle co „środowisko”, „domostwo”, pole życia każdej istoty ludzkiej; aby istota żywa przynosiła „swoją owoc”, musi najpierw znaleźć właściwy sobie *ethos*.

Coś podobnego dzieje się z człowiekiem; człowiek, aby żyć, rozwijać się, być sobą, także potrzebuje *ethosu*. Ale *ethos* człowieka jest szczególny; wytwarzają go jednak nie tylko woda, powietrze czy ziemia, ale przede wszystkim – środowisko

<sup>41</sup> Por. A. Horbowski, op. cit., s. 42.

ludzkie, inni ludzie; człowiek poszukuje swego miejsca wśród ludzi. Człowiek poszukuje ludzi wśród których nie musi udawać kogoś innego niż jest; poszukuje wartości, które będą „partyturą” jego istnienia wśród ludzi, i dla ludzi. Człowiek jest ze swej natury istotą etyczną, żyje pośrodku wartości, ku którym kierują się jego dążenia, myśli i czyny. Dąży do tego, by mówić prawdę i słyszeć prawdę; by postępować sprawiedliwie i innych do sprawiedliwości zachęcać; by dotrzymywać słowa, być uczciwym, by być wspaniałomyślnym.

Wydaje się, iż jakaś niewidzialna siła steruje życiem ludzkim; postępując zgodnie z jej wezwaniami, człowiek zdaje się stopniowo odnajdywać swój *ethos*<sup>42</sup>, swoje „środowisko” – swoje bezpieczne miejsce na ziemi. Musi tylko odnaleźć właściwą „partyturę”, według której jak wirtuoz „wygra” swoje życie. „Partyturę” – regulowaną normami i zasadami etycznymi, dzięki którym jego człowieczeństwo w wymiarze duchowo – moralnym stanie się w pełni ludzkie. Poruszając się bowiem po „grząskim” terenie relatywizmu, nihilizmu i hedonizmu, łatwo może dać się porwać utopii lansowanej przez współczesną mentalność, a ukrytej pod sztandarowymi hasłami: „wszystko mi wolno....”; „jestem panem samego siebie.....”; „róbta co chceta.....”. Nieograniczona wolność, bezprawie w imię poszanowania praw człowieka to w swej istocie samowola, która permanentnie prowadzi do zniewolenia człowieka, przybierającego rozmaite formy.

Kiedy młody człowiek zna granice pomiędzy dobrem a złem w wymiarze moralnym; kiedy wie: co jest pożądane dla mnie i dla innych? co powinienem zrobić? – wówczas rozwija się w nim poczucie bezpieczeństwa, a przede wszystkim poczucie własnej wartości. Świadomość „bycia” dla innych, „bycia” potrzebnym generuje u człowieka zwiększoną aktywność na polu samodoskonalenia siebie i świata wokół siebie. Nie będzie musiał „uciekać” w świat „iluzji” związanych z nałogami, sektami czy grupami przestępczymi. Poczucie własnej wartości i akceptacja ze strony najbliższych pozwoli mu dokonywać wyborów dojrzałych aksjologicznie i poprawnie kształtować moralność w sobie i wokół siebie.

Taką właśnie rolę, bariery chroniącej przed podejmowaniem zachowań ryzykownych, pełni wychowanie moralne i religijne, przyczyniając się tym samym do budowania bezpiecznego środowiska dzieci i młodzieży w świecie współczesnym. Jeżeli bowiem człowiek nie odnajdzie swojego *ethosu*, swojego bezpiecznego miejsca, będzie żył jak istota obca samej sobie, i nie „przyniesie owocu”. Jeżeli jednak będzie wzrastał ze świadomością, że „*jest kochany*”, że „*ma Ojca*” i „*że każde życie nawet najbardziej bezsensowne w oczach ludzi, ma wieczną i nieskończoną wartość w oczach Boga*”<sup>43</sup>, odnajdzie „bezpieczne miejsce” na

<sup>42</sup> Por. J. Tischner, *Etyka wartości* ..., op. cit., s. 56-57.

<sup>43</sup> Por. Jan Paweł II, *Przekroczyć* ..., op. cit., s. 17.

ziemi. Pomijanie lub wręcz odrzucanie tej fundamentalnej antropologicznej prawdy o człowieku może spowodować taki wzrost chaosu moralnego, iż zaczniemy się bać nie tylko „cudzych”, ale także i własnych dzieci.

Zarysowując pewien schemat względnych sytuacji, skądinąd wprowadzających chaos w systemie wychowawczym katechezy, zdaję sobie sprawę, iż nie wyczerpałam tematu, poruszającego tak obszerną problematykę, jaką jest niewątpliwie wychowanie, zakończę więc słowami biskupa Jana Chrapka: „educare znaczy wydobyć to, co najpiękniejsze w życiu człowieka wyciągnąć w górę” – i to w wychowaniu jest najistotniejsze. *Bo kochać dziecko, to wraz z nim budować bezpieczną przyszłość .....*

## Bibliografia:

- Arystoteles, *Polityka* [przeł. L. Piotrowicz], Warszawa 1953
- Adamski F (red.), *Człowiek, wychowanie, kultura*, Kraków 1993
- Adamski (red.), *Personalistyczna filozofia wychowania*, Kraków 1999
- Celary I, *Nauczanie katechetyczne w szkole*, „Nauczyciel i Szkoła” 2002, nr 3/4
- Cichoń W, *Aksjologiczne ujęcie procesu wychowania*, (W:) F. Adamski (red.), *Człowiek, wychowanie, kultura*, Kraków 1993
- Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, (W:) Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 1967, (DWCH)
- Gadacz T, *Wychowanie jako spotkanie osób*, (W:) F. Adamski (red.), *Człowiek, wychowanie, kultura*, Kraków 1993
- Hildebrand D, *Fundamentalne postawy moralne*, (W:) tenże (red.), *Wobec wartości*, Poznań 1984
- Homplewicz J, *Etyka pedagogiczna*, Warszawa 1996
- Horbowski A, *Miejsce wartości: prawda, dobro i piękno w działaniach wychowawczych*, (W:) J. Sowa, D. Pstrąg (red.), *Pedagogika opiekuńcza wobec współczesnej orientacji filozoficznej i praktyki pedagogicznej*, t. I, Rzeszów 1999
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor Hominis*, Watykan 1979, (RH)
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei*, Lublin 1994
- Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży na Westerplatte 12 czerwca 1987 r.* (zbiory własne)

- Konarzewski K, *Podstawy teorii oddziaływań wychowawczych*, Warszawa 1982
- Kongregacja ds. duchowieństwa, *Dyrektorium ogólne o katechizacji*, Poznań 1998
- Koźmian D, *Wychowanie dziecka w rodzinie i w szkole w poglądach F. W. Foerstera*, (W:) B. Smolińska-Theiss (red.), *Pokój z dziećmi*, Warszawa 1999
- Kunowski S, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Łódź 1981
- Kwieciński Z, *Socjopatologia edukacji*, Olecko 1995
- Luber D, *Aksjologiczne penetracje wykładni pedagogicznej Jana Pawła II generujące wychowanie dzieci i młodzieży*, „Nauczyciel i Szkoła” 2002, nr 3-4
- Majka J, *Wychowanie personalistyczne – wychowaniem integralnym*, (W:) F. Adamski (red.), *Człowiek, wychowanie, kultura*, Kraków 1993
- Nowak M, *Wychowanie do wolności i odpowiedzialności*, (W:) F. Adamski (red.) *Personalistyczna filozofia wychowania*, Kraków 1999
- Sakowska J, *Szkoła dla rodziców i wychowawców*, Warszawa 1999
- Simm M, Węgrzyn-Jonek E, *Budowanie szkolnego programu profilaktyki*, Kraków 2002
- Sośnicki K, *Teoria środków wychowania*, Warszawa 1973
- Sowa J, Pstrąg D (red.) *Pedagogika opiekuńcza wobec współczesnej orientacji filozoficznej i praktyki pedagogicznej*, t. I, Rzeszów 1999
- Szołtysek A, *Filozoficzne podstawy programu wychowania. Rodzina-Naród-Państwo*. Memoriał w sprawie edukacji, Katowice 1999
- Tischner J, *Etyka wartości i nadziei*, (W:) D. Hildebrand (red.), *Wobec wartości*, Poznań 1984
- Tischner J, *Świat ludzkiej nadziei*, Kraków 1992
- Wojcieszek K, *Profilaktyka w szkole*, „Poradnik wychowawcy”, Warszawa 2002
- Wojcieszek K, *Wygrać życie*, Kraków 2002
- Wojtyła K, *Elementarz etyczny*, Lublin 1983
- Wojtyła K, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 2000
- Wrońska K, *Osoba i wychowanie. Wokół personalistycznej filozofii wychowania Karola Wojtyły-Jana Pawła II*, Kraków 2000
- Żurakowski B, *Wychowanie do wyboru wartości*, (W:) F. Adamski (red.), *Personalistyczna filozofia wychowania*, Kraków 1999



### Summary

We live in *fast times of conversions*, for which people are not always prepared; there is one expression of this conversion – worrying growth child and young people destructive behavior. Level of violence and aggression surprises distinctly of their impetus; presents nuisance and care of educators. It concerns also for such behavior as usage of alcohol and other psychoactive substances, smoking of tobacco, worrying growth number of teenage mothers.

All this phenomenon demand for urgent prophylactic actions, which will indemnify children and young people before taking up of risky behavior and they will bring up level of pedagogical “creation” orientated on counteraction any kind of forms of pathologies among pupils, wards and beings under care at the same time.

One of factor protecting child and young people before taking up this kind of behavior is moral and religious education, forming in pupils inside respect to norms, values and authorities. Education of catechesis – according to *instructing catholic Church* in this issue – is *multilayer, multiaspect and integral*, on existential dimension direct. It sets up except theoretical transfer, practical introduction to life; to world of value, due to which person discovering truth can make right, and because of that became beautiful as result. School instructing of religion (and religious education) is service offered polish school, because it prepares pupils for life, it integrates culture and faith, it leads to internalization of posture and Christian values, and it instills spirit of people's outlook on life tolerance.

Person, in order to live, develop, there to be, it needs *ethos*. but person *ethos* is special; other people fabricate him; it searches his place among people. Person is ethical essence from nature, he lives in the middle of value, toward which he is led aspiration, thoughts and actions. He aims at it, to say truth and hear truth; to proceed fairly and encourage other for fairness; to keep word, be honest, to be generous.

When young person knows *borders among right and wrong in moral dimension*; when he knows: what is desirable for me and for other? What should I do? - then sense of safety spreads out in him, and first of all, sense of personal value. Consciousness „being” for others, “being” useful generates at person accrued activity on field of self-improvement and world around himself. He will not has to “run away” into world of “illusion” related with addictions, sects or delinquent groups. Sense of personal value and acceptance from immediates it will allow to make mature choices axiologically and correctly form morality in himself and around. Then as virtuozo “will win” life on “score” of value; will find his *ethos*, and abundant fruit will bring.....